

# DR WĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Droga“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przepłata wynosi dla abonentów 1.— zł z doliczeniem 1,25 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet. Adres telegr.: „Droga“ Nowe Miasto-Pomorze

Redakcja: ul. W. Stawki w Nowym Mieście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 8-linowej 30 gr, w tabele na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, gwiazdki 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Redakcja: ul. W. Stawki w Nowym Mieście.

Nr 147

Nowe Miasto-Pomorze, Wtorek dnia 15 grudnia 1925.

Rok V

## Ameryka chce nam udzielić pożyczki, ale najpierw udowodnić jej musimy, że umiemy oszczędnie gospodarzyć.

„Głodnemu chleb na myśli“ tak głosi przysłowie. Czego człowiekowi bardzo potrzeba, co mu najbardziej dolega i co go nieustannie trapi, o tem chętnie i często mówi i na ten temat się ciągle rozwodzi. Nam w kraju obecnie przede wszystkim potrzeba pożyczki — bo dla braku pieniędzy zamiera powoli całe życie gospodarcze. To też nieustannie o niej mówimy i o niej też piszą prawie co dzień gazety zwyczajnie głodnemu chleb na myśli. Z rozmaitych donosień prasowych zdawaćby się mogło, że potrzeba nam tylko wyciągnąć rękę, aby pełnymi garściami zagarnąć ową pożyczkę z rąk amerykańskich, gdzie tylko na tę sposobność dybia, by jej nam użyczyć. Faktem jest, że Ameryka chętnie nam użyczy owej tak gorąco upragnionej pożyczki, ale nie tak odrazu i nie tak bez wszystkiego jakby nam się zdawało. Przede wszystkim i w Ameryce wiedzą jak sąsiedzi siedzą. I tam pilnie śledzą bieg i sprawność naszego życia gospodarczego i bacznie okiem patrzą na naszą umiejętność gospodarczą w kraju. Wiedzą oni dobrze, że u nas nie tak jest jak być powinno, że jest dużo niedoładności, mnóstwo rozrzutności, a przede wszystkim dużo nieuczciwości.

Dlatego też owe amerykańskie, czy amerykańsko-angielskie konsorcjum, które nam udzieli, pożyczki da ją dopiero po otrzymaniu gwarancji, że pożyczka nie zostanie przez nas zmarnowana i będzie z odpowiednim procentem zwrócona. Bankierzy uzależniają tedy pożyczkę od zrównoważenia budżetu polskiego i od przyznania im prawa kontroli naszej finansowej, skarbowej i celnej polityki — w formie ustanowienia doradcy przy boku naszego ministra skarbu.

Jednym słowem, wujaszek amerykański nie odmówi nam zapewne dolarów, ale przyjedzie do nas dopiero, gdy uporządkujemy nasz domek i przygotowujemy dlań czystą izbę, gdzieby mógł zamieszkać i skąd przez okno śledziłby bacznie, jak gospodarujemy.

Wujaszek amerykański nie jest głupi, a cenę bardzo swoje dolary. Na sentyment i obietniczki nie weźmiemy go już dzisiaj!

Jeżeli przeto pragniemy otrzymać ową pożyczkę — a pragnąć jej musimy, to nie pozostanie nam nic innego jak zastosowanie się do recepty amerykańskiej. Musimy tedy nade wszystko zredukować nasze wydatki, wypełnić nadużycia, złodziejstwo i marnotrawstwo w gospodarce państwowej, a przede wszystkim zgodzić się na obcą kontrolę naszej gospodarki finansowej, a dopiero wtedy możemy z całą pewnością liczyć na dolary wujaszka amerykańskiego.

Zanim jednak wpłyną ożywcze dolary, przeżyjemy jeszcze ciężkie, bardzo ciężkie, miesiące.

Bądźmy na ciężkie przejścia przygotowani, abyśmy znów nie ulegli panice. I pożyczka nie wpłynie tak szybko i naprawy naszych stosunków nie dokonamy za jednym zamachem.

### Skutki redukcji budżetu.

Warszawa, 12. 12. Obiegają pogłoski, że w związku z redukcją budżetu M. S. Wojsk w najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie ministra spraw wojskowych, zwalnające 40.000 przeszkolonych już rekrutów, którzy otrzymają bezterminowe urlopy.

Według tychże pogłosek pobór rocznika 1904 ma być odroczony.

### Wszystkie awanse urzędników wstrzymane.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów, aby nie przyjmować do służby państwowej żadnych nowych sił, oraz zawiadomiło, że wszystkie awanse urzędników na razie są wstrzymane.

## Exposé Ministra Skarbu Żdziechowskiego na posiedzeniu sejmowym w dniu 10 b. m.

W przeciwieństwie do ministra skarbu Grabskiego, który umiał jakoś położyć nasze za każdym razem, gdy je przed sejmem tłumaczył, przedstawić w barwach jasnych i różowych, obecny minister skarbu w swym przemówieniu wypowiedział całą nagą, aczkolwiek przerażającą, ale tymczasem pożyteczną i potrzebną nam prawdę bez wszelkich ogródek. Z jego exposé poznajemy, że stanęliśmy prawie nad przepaścią ruiny gospodarczej i że ostateczny nastąpił moment nawrotu, bo inaczej nastąpiłoby nieuniknione runięcie w straszną przepaść bankructwa. Ale minister Żdziechowski, przerażony nas okropnością naszego położenia gospodarczego, które spowodowane było tem, że gospodarowaliśmy w rozmaitych dziedzinach ponach stan, że wydawaliśmy ze skarbu państwa daleko więcej, niż mogliśmy z dochodów krajowych temuż skarbowi dostarczyć, co musiało z matematyczną koniecznością doprowadzić do bankructwa, zapewnił nas zarazem w nadziei, że jeszcze nawrot i uzdrowienie z tej pochylej drogi jest możliwe i podał zarazem środki, które do tego celu doprowadzić są zdolne. Temi środkami to mianowicie redukcja budżetu o pół miljarda. A w jaki sposób?

120 milj. redukcji dać mogą oszczędności w wydatkach rzeczowych i administracyjnych, 100 milj., przeznaczonych na inwestycje musi być skreślone w budżecie zwyczajnym i włączone do budżetu nadzwyczajnego, który o tyle pozwoli na te wydatki, o ile potrafimy znaleźć drogę kredytu. Reorganizacja systemu wojskowego musi pozwolić na redukcję tego budżetu

o kwotę 150 milj. zł, wydatki osobowe winny być w stosunku do sum, wypłaconych na dzień 1 grudnia zmniejszone o 120 milj. zł. Razem redukcje te wynoszą 490 milj. złotych.

Żdziechowski zapewnił stanowczo, że do inflacji pieniężnej żadną miarą nie dopuści. Coprawda nie dał nam też gwarancji, że nasz złoty wróci do parytetu złota, tylko przyrzekł ustabilizować złoty na parytecie gospodarczym, co trochę jest niejasne.

Przyrzekł wydajniej, niż to było dotąd, popierać rolnictwo celem podniesienia go. Zapewnił o swych dążeniach o zrównoważenia bilansu handlowego przez zwiększenie siły kupczej ludności krajowej oraz poparcie wywozu całym aparatem środków, jakim rozporządza państwo. Zaznaczył, że tylko w ten sposób możemy otrzymać pożyczkę zagraniczną, gdy zredukujemy nasz budżet, oraz gdy Polska cała roztoczy baczność kontrolną nad polskimi finansami. Bo inaczej, gdy tego nie będzie, to zagranica dając nam pożyczkę, domagać się będzie własnej swej kontroli nad naszymi finansami, a to byłoby dla nas upokarzające.

To co powiedział minister Skarbu Żdziechowski, zrobiło w całym kraju, a niezawodnie i zagranicą dobre wrażenie. Zagranica z niego musi wysnuć ten wniosek, że i my przecież posiadamy odwagę w danym razie spojrzeć rzeczywistości prosto w oczy, i że niewahamy się przed trudnościami, które się przed nami napiętrzyły, celem usunięcia ich. Oby tylko za temi jednemi, mężnemi słowami poszły czyny, to jeszcze sytuacja dla nas niestracona!

## Wydział medyczny w Poznaniu nie będzie zwinięty.

Warszawa, 11. 12. Referent budżetu oświaty pos. Rymer prosi nas o zaznaczenie, że wiadomość, jakoby system oszczędności budżetowych przewidywał też zwinięcie wydziału lekarskiego w Poznaniu, nie odpowiada prawdzie.

Tak samo powołanie 5 tysięcy nauczycieli z ur-

lopów nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy. Na urlopiach znajduje się zaledwie 860 nauczycieli, którzy odbywają jedno- i dwuletnie studia. W rzeczy samej ma być powołana tylko połowa tej liczby nauczycieli do pracy, albo też wszyscy na pół roku.

## Holenderczyk van Hamel komisarzem w Gdańsku.

Genewa, 12. 12. Rada Ligi Narodów mianowała dzisiaj na tajnym posiedzeniu kierownika oddziału prawnego w Sekretarjacie Ligi — van Hamela Wysokim Komisarzem Ligi Narodów w Gdańsku.

Nowy komisarz Ligi Narodów w Gdańsku liczy 50 lat. Pochodzi ze znanej rodziny prawników w Ho-

landji. Ekspertem prawniczym Ligi był od początku jej istnienia. Przedtem był profesorem na wydziale prawnym uniwersytetu w Amsterdamie i członkiem wyższej Izby parlamentarnej holenderskiej. Należał do stronnictwa liberalnego, założonego przez jego ojca.

## Westerplatte otrzyma straż polską.

Genewa, 10. 12. Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów rozpatrywano sprawę ochrony polskich magazynów amunicyjnych na Westerplatte. Po przemówieniu generalnego komisarza Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. Strasburgera przedstawił stanowisko

Rady Ligi Narodów delegat hiszpański Quinones de Leon, poczem Rada przyjęła wniosek polski o utrzymanie straży polskiej na Westerplatte z tym dodatkiem, że dobrzeby było, gdyby straż tę sprawiali nie oddziały regularnego wojska, lecz żandarmi polscy.

## Nowy gwałt niemiecki na granicy śląskiej.

Katowice. W tych dniach policja polska zatrzymała przy kontroli granicznej paszportowej w Zabrze po stronie niemieckiej pewnego dezertera, usiłującego zbiec do Niemiec. Policja umieściła dezertera w jednej z ubikacji należących do urzędu celnego. Wkrótce zjawił się silny oddział policji niemieckiej, wtargnął do polskiego urzędu celnego i uprowadził dezertera, przyczem ciężko pobił urzędnika celnego Jedwabskiego, który bronił wstępu Niemcom do urzędu celnego, na zasadzie nietykalności urzędów polskich.

Opinia publiczna domaga się energicznego wystąpienia rządu w obronie polskich urzędów celnych. Ze swej strony musimy dodać, że bezzwłocznie należy cofnąć urzędy celne i policyjne na terenie niemieckim w Zabrzu do Rudy Śląskiej, gdyż urzędowanie granicznych władz polskich na terytorjum Niemiec jest niemożliwe.

W związku z tem Niemcy aresztowali kolejarza polskiego z Katowic Wojdala. Gwałt ten wywołał ogólne oburzenie na Śląsku.

## Polakowi p. Wilpiszewskiemu ofiarowano tękę premjera rządu lotewskiego ale jej nie przyjął.

Warszawa, 10. 12. Z Rygi donoszą, że wobec długotrwałego przesilenia rządowego prezydent republiki lotewskiej zwrócił się do przedstawicieli mniejszości narodowych z propozycją utworzenia gabinetu. Z ramienia polskiej frakcji parlamentarnej oświadczył

p. Wilpiszewski, że z powodów zasadniczych nie może podjąć się misji tworzenia gabinetu, gdyż frakcja polska uważa, że na czele rządu powinien stanąć przedstawiciel większości lotewskiej.

## Nowe zacieśnienie węzłów między Francją a Polską.

Paryż. Pomimo ostatnich przesileni rządowych we Francji, szybko postępuje naprzód organizacja francuskiej grupy parlamentarnej, mającej na celu zbliżenie i współpracę francusko-polską na terenie parlamentarnym. Dotychczas przystąpiło do grupy przeszło 160 deputowanych i senatorów, w tej liczbie około 30 byłych i obecnych ministrów, jak Painlevé, Paul Boncourt, senatorowie Sarraut, Doumer, Beranger, deputowani Francin Bouillon, Godard, le Trocquet, Moutet i inni. Grupa liczy obecnie 45 socjalistów, 80 radykałów i prze-

szło 45 członków prawicy.

W najbliższych dniach zwołane będzie zebranie organizacyjne, celem wyboru prezydium. Grupa posiada już własny lokal w gmachu parlamentu, archiwum i stały sekretariat. W oczekiwaniu zorganizowania odpowiedniej grupy w sejmie i senacie polskim, grupa francuska przygotowała już szereg wystąpień w dziedzinie współpracy polsko-francuskiej na terenie politycznym i ekonomicznym.

## Opozycja przeciw planom min. Loucheur'a wzrasta.

Paryż, 13. 12. Nastrój przeciw Loucheur'owi staje się coraz bardziej nieprzychylny. Część prasy franc. stawia pytanie, czy Loucheur odważy się stanąć przed plenum Izby ze swymi projektami. „Liberté” mówi o spodziewanej dymisji Loucheur'a. W samej natomiast Izbie uchwalono 413 głosami contra 126 tajny fundusz Min. Spr. Wewn. Min. Oświaty zaznaczył przy tej okazji, że do kontroli wydatków z tego fundusza jest pełnomocny jedynie prez. Doumergue.

Paryż, 13. 12. Prasa wieczorowa omawia wzrastającą opozycję w społeczeństwie przeciwko projektom finansowym Loucheur'a. Przypuszcza się mianowicie, że projekt ośmiu milionów podatku nie zostanie uchwalony.

W kołach politycznych twierdzą, że Loucheur pragnie spowodować w najbliższym czasie ogólną debatę w Izbie Deputowanych, a dopiero po odrzuceniu swoich projektów, zgłosi wniosek o dymisję.

## Drużowie organizują „świętą wojnę“.

Damaszek, 11. 12. Drużowie, jak na to wskazują objawy, są zdecydowani prowadzić walkę z Francuzami do ostatniej kropli krwi.

Sułtan Atrasz objeżdża kraj i werbuje mieszkańców do walki z Francją, agitując bardzo żywo. Wzywa on Drużów, aby pozostawili mienie swemu losowi i gromadzili się szybko na północy, celem jeneralnej rozprawy z Francuzami. kapłani Drużów z okolicy Sueida, organizują „świętą wojnę“ przeciwko Francji i wyklinają wszystkich mężczyzn w wieku od 16-tu do

60-ciu lat, którzy nie oddadzą się natychmiast do dyspozycji armji.

Londyn, 11. 12. „Chicago Tribune” donosi z Bayrutu, że proklamowano tam „świętą wojnę“ Drużów przeciwko Francuzom. Sułtan Atrasz rozkazał, aby nie zasiewano oziminy, aby wszyscy mężczyźni w wieku od 20—60 lat mogli oddać się do dyspozycji armji powstańczej. Duchowni rzucają ekskomunię na wszystkich, którzy nie biorą udziału w powstaniu.

## Izba Rolnicza do rolników pomorskich.

Obecne ciężkie położenie gospodarcze, które przechodzi cały nasz kraj, powoduje nas do zwrócenia się z apelem do rolników Pomorza. Rozumiemy, że położenie każdego z rolników jest dzisiaj krytyczne dlatego, że nagromadziły się w okresie po zniwach wielkie płatności, którym poddać jest niezmiernie trudno.

Kredyty, które Państwowy Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego pomagały rolnikom na wiosnę, przypadają również do spłaty w obecnym czasie. Jednakowoż udało się, dzięki zabiegom, spłatę tych kredytów odsunąć i rozłożyć. W położeniu tak poważnym trzeba całego wysiłku, ażeby stawić czoło trudnościom, nie poddawać się zwątpieniu, w warunkach choć trudnych utrzymać równowagę a obowiązki swoje wykonywać, o ile tylko sił starczy, nie schodząc z drogi, jaka przystoi prawemu obywatelowi.

Mnożą się jednakże protesty wekslowe, mnożą się skargi sądowe i egzekucje, owładnęła ludzi psychoza bezradności i rezygnacji z jednej strony, a z drugiej strony chęć używania wszelkich środków celem ratowania pożyczonych kapitałów. Ani jedno ani drugie w tak ciężkich czasach nie prowadzi do celu. Główną winę tego stanu rzeczy ponoszą dłużnicy, którzy zobowiązani na następstwa, wynikające z zobowiązań, i nie szukają z swego położenia żadnych dróg wyjścia, które w każdym wypadku istnieć muszą. Jest nakazem chwili, ażeby dłużnik, nie będący w stanie płacić terminowo, wchodząc z wczasu w układy z wierzycielem, przedstawiał mu gwarancję, okazał dobrą wolę i starał się o odłożenie lub rozłożenie płatności swych długów. Wierzyciel zaś winien rozumieć położenie dłużnika, jak najdalej mu iść na rękę, dając mu możność uczciwej pracy i płaty zobowiązań. W ten sposób postępując, uniknąć można skarg, egzekucji, kosztów i ruiny niejednego warsztatu pracy.

Osobno zwracamy uwagę na ostatnie objawy psychozy walutowej. Chociaż powinniśmy być sami najlepszymi stróżami naszego polskiego, dobrze i ustawowo zabezpieczonego pieniądza, rzucamy ten pieniądz bez zastanowienia nieraz, poddając się zbrodniczym podszeptom i szukamy zbawienia w walucie obcej. Widzimy, że społeczeństwo nasze uległo zdradliwej spekulacji, która to — jak każda spekulacja — ma dwie strony: zysk lub stratę, po większej części jednakże szczególnie dla ludzi stojących zdaleka od sztuczek i machinacji giełdowych — stratę. Wyzbywanie się złotego jest rzucaniem broni przez żołnierza na polu bitwy, a ucieczka od złotego polskiego jest w dzisiejszych czasach sromotnym tchórzostwem w obliczu nieprzyjaciela, które może sprowadzić na cały kraj ciężki okres klęsk i trudności. Jeżeli mamy dosyć odwagi do walki z bronią, pokażmy, że nie brakuje nam wytrwałości do walki ekonomicznej, a zwycięstwo na tem polu jest dzisiaj nieodzownym warunkiem bytu naszego.

Jak dalece nierozsądnem było postępowanie społeczeństwa polskiego przy pozbywaniu się złotego, widzi się w zachowaniu się giełd zagranicznych, na których złoty pozostawał w dużo wyższym notowaniu niż na giełdach krajowych. Katastrofa, która już dzisiaj dotknęła szerokie masy goniących za obcą walutą, z powodu załamania się kursu oraz z powodu dużej ilości fałszowanych dolarów, jest zesłużoną karą za wykroczenia przeciwko obowiązkowi obywatela polskiego.

Wzywamy więc wszystkich, ażeby tak w swych skupieniach organizacyjnych jak i indywidualnie stali na posterunku, który im Opatrzność wyznaczyła, kierując się spokojem, trzeźwą oceną dzisiaj szczególnie

rozkołysanych wypadków, kładąc w swe postępowanie ak najwięcej wysiłku, pracy, oszczędności, obywatelskiego poczucia i uczciwości. Objawić się musi zbiorowa odporność społeczeństwa, które stając do boku zarządzeniom skarbowym Państwa, wspólnymi siłami dopomoże do przetrwania i przezwyciężenia obecnych trudności.

Toruń, dnia 4. grudnia 1925 r.

Dr. Esden-Tempiski

Prezydent Pomorskiej Izby Rolniczej.

Jan Donimirski

Prezes Pomorskiego Towarzystwa Roln.

Jerzy Ślaski

Prezes Centralnego Towarzystwa Gospod.

Stefan Sowiński

Prezes Związku Dzierżawców Rolnych.

## Jak przedstawia się szkolnictwo polskie w cyfrach.

Statystyka szkolnictwa powszechnego z roku 1923/24 (świeżej niestety jeszcze niema).

	szkół	nauczycieli	uczniów i uczenic
Polska	27,458	63,826	3,260,376
Z tego województwa centralne	11,613	26 540	1,355 503
woj. wschod.	4,114	7,151	286 739
woj. zachod.	4,958	11 939	683 856
woj. połudn.	6,773	18,196	934,278

Na szkoły prywatne w całym państwie wypada: szkół 803, nauczycieli 3,417, uczniów 90,203

Według języka wykładowego statystyka jest niezupełna, bo obejmuje tylko 26 655 szkół i 3,170,173 uczniów.

Jest ona następująca:

język wykładowy	szkół	uczniów
język polski	22,423	2,719 600
język ruski	2,838	316,032
język polski i ruski	145	10 703
język białoruski	32	2,091
język niemiecki	910	72 242
język polski i niem.	242	43 824
język rosyjski	10	1,851
język litewski	32	1,755
język polski i żydowski	1	508

Co do nauczycieli, to statystyka za rok szkolny 1922/23 obejmująca 62,003 nauczycieli, wykazuje 26173 mężczyzn, 35 830 kobiet i 1500 urlopowanych.

Co zaś się tyczy kwalifikacji, to na 57 627 nauczycieli uwzględnionych w statystyce było: kwalifikowanych 34 664 czasowo kwalifik. 10,791 niekwalifik. 12,172. Oczywiście liczba kwalifikowanych z roku na rok rośnie, ponieważ corocznie znaczna ilość niekwalifikowanych zdaje egzamina. Osobno warto podać cyfry dla województwa poznańskiego: szkół 2789, nauczycieli 5 500, uczniów 329 138 w tem dla szkół niemieckich: szkół 514, uczniów 29 222.

W roku 1924 szkół tych było już tylko 448. Co do nauczycieli na 5 223 było 2 682 mężczyzn i 2 541 kobiet. Co do kwalifikacji było kwalifikowanych (na 5 038 objętych statystyką) 3 568 kwalifikowanych i 1 470 niekwalifikowanych. Oczywiście i tutaj stosunki zmieniły się na korzyść kwalifikowanych.

Statystyka ta wprawdzie pochodzi z r. 1923/24, można ją jednak brać za podstawę do wszelkich rozważań, ponieważ zmiany zachodzące z roku na rok nie są zbyt wielkie. Wprawdzie między rokiem 1922 23 a 1923/24 przybyło 74 szkół, 3300 nauczycieli i 52 000 dzieci, ale już różnice między rokiem 1923-24 a 1924-25 nie będą takie, choćby z tego względu, że dzieci dzisiaj do szkół uczęszczające pochodzą z lat wojennych, w czasie których było znaczne zmniejszenie urodzin.

## Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 14 grudnia 1925 r.

Kalendarzyk. 14 grudnia, Poniedziałek, Spirydjona. 15 grudnia, Wtorek, Okt. N.M.P., Walerjana. Wschód słońca g. 8 — 7 m. Zach. słońca g. 3 — 44 m. Wschód księżyca g. 7 — 18 m. Zach. księżyca g. 3 — 48 m.

### Po co drażnić obywateli miasta widokiem przyjaźni polsko-żydowskiej.

Nowemiasto. Staczymy na łamach naszej gazety ostrą walkę w obronie naszego kupiectwa przed żydowską konkurencją, mamy przeto prawo i obowiązek karcieć uchybienia ze strony naszego kupiectwa pod względem nieuszanowania swej godności narodowej. Otóż przykre robi wrażenie widok braterstwa pewnego tutejszego kupca bławatnika z zamiejscowym żydem hurtownikiem lub wojażerem. Czyż to może odstręczyć publiczność od stronienia od żydowskich kupców, kiedy nasz kupiec z żydem kupcem po ulicy się oprowadza? Odpowiedź niechże ów pan da sam sobie!

### Nie kupujmy zagranicznych podarków świątecznych!

Odezwa Nar. Org. Kobiet.

Zbliża się czas zakupów świątecznych. Pomimo biedy, nawet w najskromniejszym budżecie, znajdzie się miejsce na podarki gwiazdkowe i smakołyki. Zwracamy się do kobiet polskich z przypomnieniem i prośbą, aby w tym okresie, gdy więcej niż zwykle czynią sprawunków, nie kupowały towarów obcych.

Mówiono dawniej: „Za króla Sasa, jedz, pij i popuszczaj pas!” Brakło w upadającej Polsce pieniędzy na wojsko i obronę granic, znalazły się na jadlo i napoje. Strzeżmy się, aby nie powtórzyć błędów naszych pradziadów.

Od 1-go stycznia do 30 czerwca br. sprowadzono do Polski jabłek, gruszek i śliwek za 5 1/2 milj. zł., pomarańcz i cytryn za 13 milj. zł., figi i daktyli za 2 1/2 milj. zł., orzechów za 3 1/2 milj. zł.

Zajmy sobie sprawę, że te towary zakupiły gospodynie Polski — zostały one spożyte na naszych stołach i na nas też ciąży wina, że złoty spada.

Kobiety-Polki! Na obronę Ojczyzny oddawałyśmy bez wahania, cośmy miały najdroższego. Oddałybyśmy i teraz, gdyby zaszła tego potrzeba. Dziś w czasach pokoju, wielkich ofiar nie żąda nikt od nas. Ale dla dobra Ojczyzny, dla podtrzymania naszej waluty i uniknięcia nędzy w kraju, żądamy od Was drobnej ofiary ze smaku i przyzwyczajenia!

Nie mówmy, że to drobiazgi. Z małych wydatków składają się wielkie sumy.

Niech przy tradycyjnej polskiej choince, dzieci nasze dostaną tylko polskie smakołyki i polskie podarki, a popierając krajową wytwórczość — podtrzymamy nasz pieniądz i odegnamy od izby polskiego robotnika i rzemieślnika widmo głodu i nędzy, które już do niej zagląda.

### Komunikat.

Wobec licznych zapytań Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego, Oddział w Grudziądzu, wyjaśnia, że o ile handel hurtowny i detaliczny spirytusem monopolowym butelkowym, na cele leczniczo-domowe potrzebne jest specjalne uprawnienie od Władz Skarbowych I instancji, o ile publiczność może nabywać takowy u detalistów w ilości do 2 litrów jednorazowo bez wszelkich ograniczeń.

Tak hurtownicy zaś jak i detaliści, ku temu uprawnieni, mogą nabywać ten spirytus w dowolnych ilościach, poczynając od jednej skrzyni, w Państwowym Rektyfikacji i Wytwórni Wódek Nr. 5 w Starogardzie.

### Świadectwa przemysłowe i akcywe na rok 1926.

W związku z ogłoszonymi już obwieszczeniami obowiązkiem wykupu świadectw przemysłowych na rok 1926, do końca grudnia br. Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego wystąpiła do Min. Skarbu z wnioskiem o zarządzenie na podstawie art. 122 ustawy o podatku przemysłowym rozłożenia na raty opłat za świadectwa przemysłowe w dwu terminach, a mianowicie połowy ceny do końca grudnia br. a resztę do końca marca 1916 r.

W umotywowaniu tego postulatu Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego stwierdza niemożność poniesienia w dobie katastrofalnego ścieśnienia rynku pieniężnego przez zamierzające życie gospodarcze jakichkolwiek większych świadczeń gotówkowych, płatnych jednorazowo. Sytuację tę zmuszony już był uwzględnić Skarb przez prolongaty i rozłożenie na raty ostatnio płatnych podatków bezpośrednich.

Podkreślono również w motywach, iż rozłożenie na raty opłat za świadectwa przemysłowe jest tem konieczniejsze, iż na rok 1926 świadectwa wykupione być mają w ustawowej wysokości, co stanowi dość znaczną, sięgającą do 25% zwykłą cen świadectw w stosunku do roku 1924, w którym dodatki komunalne i inne nie były pobrane w ustawowym stosunku do ceny państwowej świadectw.

Ponieważ nieuwzględnienie powyższych postulatów wpłynęłoby na znaczną redukcję warsztatów pracy życia gospodarczego stwierdzić należy, nie ubiegając decyzji czynników miarodajnych, iż przedstawiona sytuacja znajduje pełnię zrozumienie u władz skarbowych, oczekiwając przeto należy zgody na zasadniczy postulat wpłaty do końca br. jedynie połowy ceny świadectw przemysłowych.

Wobec braku podstaw prawnych dla decyzji Ministra Skarbu zastosowanie analogicznych ulg do t. zw. patentów akcyzowych, poseł St. Wartalski zgłosił nagły wniosek w Sejmie, celem zastosowania opłat w formie rat również dla tej kategorii patentów.

## Obwieszczenie.

Na okres przedwybieczny zostały wprowadzone w obrocie ze Stanami Zjednoczonymi Am. Półn. zniżkowe telegramy gratulacyjne. Opłata telegramu wynosi 8 zł.

## Konkurs na wykład popularny dla młodzieży pozaszkolnej.

Konkurs na wykład popularny dla młodzieży ogłosiło Zjednoczenie Młodzieży Polskiej. Sąd konkursowy składa się z przedstawicieli Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie, Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie, Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu. Za najlepsze prace wyznaczono 7 nagród po 150, 75 i 40 złotych. Termin nadsyłania prac do 28 lutego 1926. Po bliższe warunki należy się zwracać pod adresem: Poznań, Pocztowa 14.

1. Zjednoczenie Młodzieży Polskiej rozpisuje niniejszym konkursem na najlepszy wykład do młodzieży pozaszkolnej.

2. Bliższe warunki:

Co do treści:

a) Temat wykładu jest dowolny, może być zaczerpnięty ze wszystkich dziedzin, np. z dziedziny religijnej, narodowej, wychowawczej, oświatowej, społecznej, z przyrody, techniki, rolnictwa itd.

b) O ile wykład porusza sprawy ideowe lub religijne, to musi być oparty na zasadach ideologii katolickiej i narodowej.

Co do formy:

a) Wykład musi być popularny.

b) Do młodzieży pozaszkolnej (chłopców lub dziewcząt), w wieku od 14—25 roku życia; wykład może być przeznaczony specjalnie dla pewnej grupy młodzieży, np. dla młodzieży rolniczej, robotniczej, dla dziewcząt pracujących w handlu itd.

c) Wykład musi tworzyć dla siebie całość.

d) Wygłaszanie wykładu powinno zająć 20—30 minut.

e) Wykład powinien mieć wyraźnie w podtytułach zaznaczoną dyspozycję.

f) Musi być całkiem wypracowany (nie szkic wykładu).

g) Na końcu wykładu należy podać źródła, z których można czerpać celem pogłębienia treści.

3. U góry każdej pracy należy wypisać dowolnie obrane godło. Do każdej pracy należy dołączyć zaklejoną kopertę, zawierającą dokładny adres autora, na której jest to samo godło co na pracy.

4. Autorzy mogą nadesłać po kilka prac, np. cykl wykładów, wszystkie jednak muszą być oznaczone tem samym godłem. Nagrodzona będzie tylko jedna praca poszczególnych autorów.

5. Prace należy przesać w liście poleconym najpóźniej do dnia 28 lutego 1926 pod adresem: Zjednoczenie Młodzieży Polskiej, Poznań, Pocztowa 15, — z notatką na kopercie: na konkurs.

6. Rękopisy przeznaczone na konkurs powinny być napisane wyraźnie, najlepiej na maszynie, po jednej stronie kartki; drugą należy pozostawić wolną.

7. Do prac, które zostaną nagrodzone, zyskuje tem samym Zjednoczenie Młodzieży Polskiej wszelkie prawa, w szczególności prawo publikacji.

8. Co do prac nienagrodzonych może Zjednoczenie Młodzieży Polskiej wejść w porozumienie z autorami celem druku tych prac w swych wydawnictwach za honorarium autorskim. W takim wypadku ma Zjednoczenie pierwszeństwo przed innymi nakładcami.

9. Sąd konkursowy rozpatrzy prace nadesłane zaraz po 28 lutego 1926. Wynik konkursu będzie ogłoszony w Przewodniku Społecznym, (Poznań, św. Marcin 69) i w Kierowniku Stowarzyszeń Młodzieży, równocześnie zostanie przesłany do wszystkich redakcyj, które umieściły ogłoszenie konkursu. W przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia wyniku w Przewodniku Społecznym mogą autorzy nienagrodzonych prac odebrać je w Zjednoczeniu Młodzieży Polskiej. Po tym terminie będą prace te zniszczone wraz z kopertami, zawierającymi adresy autorów.

10. Nagrody konkursowe:

Pierwsza nagroda: 150,— zł,

Dwie drugie nagrody po 75,— zł.

Pięć trzecich nagród po 40,— zł.

Cała kwota wyznaczona na nagrody zostanie bezwarunkowo za najlepsze prace wypłacona. Nagrody zostaną autorem przekazane zaraz po rozstrzygnięciu konkursu.

11. Sąd konkursowy tworzą z ramienia:

Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie — p. dyr. J. Stemler. Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu — ks. dyr. A. Ludwiczak. Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie — p. dr. A. Mikulski, Zjednoczenie Młodzieży Polskiej — ks. L. Biłko.

## Kolejarze ograbili pasażera.

Warszawa. Dwaj kolejarze, konduktor i palacz, ograbili w Grójcu pod Warszawą pewnego pasażera, którego następnie wyrzucili z pociągu. Szczęściem pasażerów nie zabił się, lecz odniósł tylko lżejsze obrażenia cielesne. Doniósł o całym zajściu policji, a pozaawszy kolejarzy wskazał ich policji, która tych aresztowała.

## Włamanie się przy pomocy parasolki.

Łódź. Dokonano zuchwałego napadu na sklep obuwni Brauna w Łodzi. Złodzieje wybili dziurę w suficie, spuścili przez nią na sznurku parasolkę, poczem rozszerzyli otwór, a tynk padł do parasolki, nie powodując szmerów. Wkońcu dostawszy się do sklepu

skradli 135 par obuwia na sumę 4.500 zł. Następnego dnia aresztowała policja trzech sprawców śmiałej kradzieży.

## Napad rabunkowy na inwalidę.

Nowy Sącz. Onegdaj wieczorem napadło na powracającego do domu inwalidę dwóch bandytów. Opryskli steroryzowali go, grożąc rewolwerem, poczem zabrali mu 110 zł i dotkliwie pobili. Zabrana kwota stanowiła jego rentę inwalidzką, którą w tym dniu z poczty odebrał. Za sprawcami napadu poszukuje policja.

## Olbrzymie przemykanie futer niemieckich.

Wtędy mogą naturalnie sprzedawać taniej! Żydzi w Krakowie sprowadzają towar niemiecki przez Austrię. — Pozbawienie pracy rzemieślników polskich.

Policja krakowska otrzymała już oddawna wiadomości, że do Krakowa przedostają się z zagranicy duże ilości luksusowych futer. Po długich poszukiwaniach policja zdołała wykryć olbrzymie składy skór futrzanych luksusowych w domu komisowo-handlowym Froehlicha przy ul. Stanisława 7. Froehlich omijając zakaz importu towarów z Niemiec do Polski, otworzył w Wiedniu pod swoją firmą skład futer, sprowadzał tam z Niemiec skórki futrzane luksusowe, a następnie wywoził je do Krakowa jako wyroby austriackie. Nielegalny import futer spowodował ogólny zastój w kuśnierstwie i bezrobocie polskich kuśnierzy.

Policja opieczętowała składy Froehlicha, któremi się zajmie teraz przedewszystkiem urząd celny.

## Rozmaitości.

### Ilu jest żydów na świecie.

„Morning Post” w numerze z 20 listopada podaje cyfry, dotyczące ilości żydów na świecie. Z cyfr tych wynika, że tylko w Europie, Rosji i St. Zjednoczonych jest ponad 16 milionów żydów. Wprawdzie większość ich rozsiadła się w Rosji i Polsce, lecz należy pamiętać, że w Stanach Zjednoczonych jest ich też bardzo wiele, znacznie więcej, aniżeli w pozostałych krajach Europy.

Cyfrowo tak wygląda rozsiadanie żydów:

Rosja — 5 253 324; Stany Zjednoczone — 3.500.000; Polska — 2.828.456; Ukraina 1.772.449; Rumunia — 834 344; Niemcy — 575 000; Węgry — 473.000; Czechosłowacja — 354.342; Austria — 300.000; Anglja — 280.000; wreszcie Francja — 150.000.

Poza powyższymi krajami, w których żydzi tworzą większe skupienia, mieszkają oni w małych stosunkowo ilościach także we Włoszech, Grecji, Hiszpanji, Portugalii, Szwajcarii, Holandji i krajach skandynawskich.

Niestety w Palestynie mieszkają oni w tak znikomej ilości, że nawet jej nie podano w statystyce powyższej. Statystyka ta zaś jest o tyle pouczająca, że wskazuje, iż wpływy polityczne żydów nie idą w parze z liczbowym ich stosunkiem do reszty ludności danego państwa. Dowodem Węgry, gdzie przecież mała garstka żydów wywołała w roku 1919 przewrót bolszewicki; dowodem Anglja, Francja i Niemcy, gdzie żydzi odgrywają wielką rolę.

### Jaka będzie tegoroczna zima?

Przepowiadają ogólnie, że ostra.

Wobec pierwszych dotkliwych mrozów, najaktualniejszym jest dziś pytanie, czy zima bieżąca nie będzie jeszcze surowszą od zim poprzednich, a względnie, czy nie znajdujemy się w okresie przejścia od łagodnych do surowych zim.

Francuz Jules Gabriel ogłosił świeżo wynik swoich obliczeń, z których, o ile są trafne, wynikałoby, że w roku bieżącym będziemy mieli nadzwyczaj ostrą zimę, podobną do zim z przed 375, albo z przed 186 laty. Przed 186 laty, to jest w roku 1739-40, w całej Europie była zima najmroźniejsza i połączona z wielkimi mrozami w lutym, podobnie jak w czasie bardzo mroźnej zimy z roku 1708—9. Według obliczeń p. Gabriela, opartych na periodyczności, zima bieżąca będzie bardzo podobna do zim z roku 1739-40.

Także szwedzki profesor, Otton Petterson, dochodzi do wniosku, że zima bieżąca lub przyszła, a może nawet obie te zimy, będą nadzwyczaj mroźne. Obliczenia swoje przypisuje on przedewszystkiem obserwacjom księżycy, dokonanych w północnej Europie. Petterson opracował dla wszystkich zim od 150 lat specjalną tabelę, podzieloną na 9-letnie okresy, w których na pierwsze trzy zimy przypadają zazwyczaj silne mrozy. Podług jego zdania na podstawie doświadczeń z lat przeszłych, wnosić można, że będzie to zima mroźna. Prof. Petterson powiada, że należy się liczyć z nadzwyczajnymi mrozami w lutym roku przyszłego.

Z Paryża donoszą, że w ostatnich dniach zaznaczyła się tam silna fala chłódów, które dosięgnęły nawet Północnej Afryki. Na francuskiej Riwierze — jak to już doniosły telegramy — onegdaj po raz pierwszy od 15 lat padał śnieg. Temperatura spadła na 3 stopnie poniżej zera. Na morzu Śródziemnym gwałtowne burze. W okolicy Lyonu mrozy, dosięgające 10 aż do 15 stopni poniżej zera i wysokie śniegi. Również z innych stron Francji donoszą o zimnie i gwałtownych opadach śnieżnych.

Przed kilku dniami ponad północnymi prowincjami Hiszpanji przeszła gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury. Wskutek burzy tej zostały przerwane połączenie telegraficzne i telefoniczne. Madryt jest chwilowo odcięty od komunikacji z zagranicą. Burza zerwała tu i ówdzie tory kolejowe. Również z Casablanca donoszą o katastrofalnych burzach.

## Ostatnie wiadomości polityczne.

### Kopalnie węgla muszą obniżyć ceny.

Warszawa, 11. 12. W ministerstwie kolei nastąpiło otwarcie ofert na dostawę w pierwszym półroczu 1926 r. węgla dla Polskich Kolei Państwowych.

Ceny podane przez kopalnie zostały uznane za nieodpowiednie do przyjęcia jako ruchome i zbyt wygórowane. Wobec tego ministerstwo kolei wystąpiło do kopalń wezwaniem do złożenia nowych ofert do dnia 18-go grudnia br.

### Dymisja rządu fiłaundzkiego.

Helsingfors, 10. 12. Gabinet fiński ustąpił, ponieważ parlament nie uchwalił jego programu przewidującego odpowiednie kwoty na wyposażenie marynarki wojennej.

### Porażka komunistów.

Paryż. Izba deputowanych odrzuciła 280 głosami przeciwko 108 wniosków komunistów w sprawie zniesienia ambasady francuskiej przy Watykanie.

Socjaliści oddali swe głosy za wnioskiem komunistów.

Część lewicy wstrzymała się od głosowania.

### Anglja i Francja doszły do zgody w sprawie rozbrojenia.

Genewa, 10. 12. Anglja i Francja doszły do porozumienia w sprawie organizacji konferencji rozbrojeniowej.

### Silne deszcze przeszkodziły dalszym operacjom wojennym w Marokku.

Paryż. Według wiadomości z Marokka z powodu silnych deszczów, operacje wojskowe uległy zawieszeniu. Połączenie drutowe między Melilą i Ceutą są przerwane. W Airdze Kabylowie ostrzeliwali ogniem artylerji pozycje hiszpańskie ze znacznej odległości jednak bez skutku. Abd-el-Krim polecił wybudować linię telefoniczną do Szeszuanu.

### Ameryka a Sowiety.

Praga, 13. 12. Poranna „Prager Presse” przynosi rozmowę specjalnego korespondenta z senatorem Borah, przewodniczącym senackiego wydziału zagranicznego. Sen. Borah podkreślił, że jest wraz z większością Senatu za uznaniem Rosji sowieckiej, co przyznaje wśród każdej okoliczności. Ameryka musi uznać Rosję, aby szerokie koła amerykańskie poczęły interesować się Rosją, i wszczęły akcję, celem odbudowy tego kraju. Farmer amerykański i rolnik rosyjski mają równe dążenia gospodarcze, a różnicę stanowi tylko to, że rolnik rosyjski poczyna dopiero teraz produkować, gdy natomiast farmer stoi bardzo blisko kulminacyjnego punktu rozwoju. Dzięki amerykańskim metodom pracy może Rosja wznieść się do podobnej wyżyny co Ameryka. Sowiety muszą udzielić rolnikom zapomóg, gdyż są oni najważniejszymi czynnikami, od których zależy dalszy rozwój Rosji. O stosunkach z innymi państwami wschodnioeuropejskimi wyrażał się sen. Borah z rezerwą. Kapitał amerykański mógłby się przyczynić do konsolidacji Wschodu i Bałkanów, lecz sprawa ta jest ściśle związana z konsolidacją Rosji, która będzie równocześnie jądrem w rozwoju państw bałkańskich, a może i ich sąsiadów.

### Olbrzymia katastrofa kopalniana.

W kopalni Ouwerton na południe od Birmingham w północno-amerykańskim stanie Alabama nastąpił straszny wybuch gazów. Zginęło 40 górników, 20 jest ciężko rannych.

Według ostatnich wiadomości dotychczas z kopalni Ouwerton wydobyto 61 zwłok i 20 żyjących górników.

### Wielka katastrofa morska.

London. Trzy angielskie parowce zatoneły tymi mianowicie jeden na wybrzeżu południowej Afryki, jeden w pobliżu Labradoru, a jeden w pobliżu wybrzeży Anglii. 66 marynarzy straciło życie.

### Aniół Stróż strzegł dziecka.

Pewna 50-letnia kobieta zajęła w tych dniach wraz z siedmiorgiem dzieci miejsce w pociągu odchodzącego z Lille. Kiedy pociąg znajdował się w pobliżu stacji Marcy, biegł z szybkością 80 klm. na godzinę, siedmioletnie dziecko owej pani, bawiąc się kławką, otworzyło nagle drzwi i wypadło z wagonu. Zrozpaczona matka chciała się rzucić za niem ale powstrzymali ją od tego szalonego kroku współpasażerowie.

Zatrzymano pociąg i grupa konduktorów oraz podróżnych w towarzystwie matki owego dziecka wyruszyła na poszukiwanie. Dziecko znaleziono istotnie w odległości 200 m. zupełnie zdrowe i zajęte rozmową z dróżnikiem. Na ciele dziecka nie znaleziono najmniejszego nawet zadraśnięcia.

### Czyn barbarzyński. — Spalenie żywcem dwóch cyganów.

W tych dniach rozpocznie się w Moskwie wielki proces sądu gubernjalnego, wytoczony przeciwko 39 chłopom, oskarżonym o zamordowanie w bestjański sposób 2 cyganów pod Moskwą. Cyganie ci napadnięci zostali pod wsią Kowachinem, obici, następnie zaś pokryci gąłaziami i spaleni żywcem.

Proces ten ma charakter propagandowy, dlatego rozprawy odbędą się publicznie, w obecności wszystkich mieszkańców wsi Kowachina.

**Wstrząsające wydarzenie w teatrze moskiewskim.**

Tak długo odgrywał na scenie rolę Rasputyna, aż wreszcie uwierzył, że sam nim jest.

W Moskwie przed kilku dniami dawano przedstawienie sztuki Aleksiego Tołstoja p. t. „Spisek Carowej“. Autor opisuje ostatnie chwile domu Romanowych, dwuznaczną rolę carowej Aleksandry Teodorówny, jaką ta odegrała w czasie wojny europejskiej.

W sztuce występuje również Rasputin oraz odmalowany jest jego stosunek do dworu Romanowych. Rola szarlatana Rasputina powierzono znanemu i cenionemu ogólnie aktorowi Stefanowowi, który stworzył z powierzonej sobie roli pierwszorzędą kreację. Zdolny ten aktor swoją charakterystyką stworzył postać Rasputina, która w najdrobniejszych szczegółach przypominała zmarłego szarlatana.

Przedstawienia cieszyły się wielkim powodzeniem. Nagle w czasie jednego z przedstawień Stefanow dostał nagłego obłędu w czasie gry na scenie. Obłęd polegał na tem, że aktorowi zdawać się poczęło, iż jest rzeczywistym Rasputinem. Przedstawienie w środku zawieszono, przy wielkim zdenerwowaniu publiczności i grających kolegów Stefanowa. Warjata odwieziono do domu zdrowia, gdzie natychmiast został poddany badaniom psychiatrów. Lekarze jednak bardzo mało czynią nadziei na jego wyzdrowienie.

**Wiadomości radjofoniczne.**

**Gdzieindziej i u nas.**

W Stanach Zjednoczonych liczba radjostłuchaczy obliczana jest na 20 milionów słuchaczy, w Anglii na siedem milionów, w Niemczech na 4 miliony. W obliczeniu przybliżonym, słucha w Ameryce produkcji radjowych co piąty obywatel, w Anglii co siódmy, w Niemczech co piętnasty. W Polsce liczba słuchaczy nie przewyższa 20 000 (około 4 000 koncesji na aparaty) czyli co 140 obywatel. Jeżeli jednak wziąć pod uwagę, że Niemcy posiadają swój broadcasting od dwóch lat, Anglija od trzech, Ameryka zaś od czterech, wnioskować można, że u nas już po roku od powstania broadcastingu liczba słuchaczy dosięgnie 100.000.

**Papież przed mikrofonem.**

Ojciec Święty zamierza przemówić przed mikrofonem i zezwolić, żeby mowę tę rozesłano przez sieć połączeń radjofonicznych na cały świat.

**Radjofon w lotnictwie.**

Dwóch lotników amerykańskich dokonało pomyślnych prób rozmowy radjofonicznej podczas lotów. Lecąc na wysokości przeszło 2000 metrów, oddaleni od siebie o dziesięć kilometrów, rozmawiali ze sobą swobodnie dzięki urządzeniom radjowym.

**Dział porad prawnych.**

Panu K. M. Sz. 3000 m. z r. 1913 hipoteki miało wartość 555 zł 55 gr. Oddał pan w lutym 1920 r. 1000 m. niem. czyli 99 zł 99 gr. 2000 m. pol. w kwiecień 1921 czyli 14 zł razem oddał p. 114 zł.

Zatem należy się jeszcze 439 zł 55 gr. Do tego procenta za czas co najmniej od r. 1921, przeto dopłata jest prawdopodobnie dobrze obliczona. O ile jednak wierzyciel przyjął 1921 roku spłatę bez zastrzeżeń natenczas nie potrzebuje pan nic dopłacać. Jeżeli jednak zastrzegł sobie dochodzenie różnicy, to chociażby dał wówczas kwit, dopłacić pan musi.

**Gielda pieniężna.**

Warszawa, dnia 11. 12.

Waluty w złotych.

1 dolar amerykański	948	-
1 funt angielski	4598	-
100 frank. franc.	3577	-
100 frank. belg.	4296	-
100 frank. szwajc.	182.70	-
100 koron czeskich	3616	-
100 lir włoskich	28.38	-

# „Drwęca“, Drukarnia i Księgarnia

Sp. z o. p.

NOWEMIASTO, Rynek 4, telefon 8 — LUBAWA, ul. Gdańska 3, telefon 73

poleca swój bogato zaopatrzonej skład w podarunki dla dorosłych, młodzieży i dzieci a mianowicie

**Książki**

Powieści  
Mniszkówny  
Rodziewiczówny  
Reymonta  
Sienkiewicza  
Żeramskiego i t. d.

Powieści i bajki  
dla dzieci i młodzieży,  
książki z obrazkami.

N u t y.

Albumy do fotografek  
i pocztówek.

Pamiętniki — dzienniki.

Lampki elektryczne i baterje.

Papier listowy  
w kartonach i teczkach.

Wazony i figury.  
Sztuczne kwiaty.

Skrzypce i mandoliny,  
oraz wszelkie przybory do tychże

Teki płócienne i skórzane.






Kuferki — walizki  
i torby do podróży.

Portfele i portmonetki.

Lalki i główki.

Trąbki — Organki.

Koleje — samochody i wiele  
innych ruchom. zabawek.

Niedźwiedzie, koty, psy  
z materiału trwałego.

Piłki i lalki gumowe.

Sanki sportowe.

Huśtawki dla dzieci.

Stółki dziecięce  
do rozkładania.

Zabawki drewniane, jak konie,  
mebelki, kręgle, wózki i t. d.

Gry towarzyskie.

Kuchnie — umywalnie — wanny  
oraz wiele innych  
zabawek.





**Dobrowolna licytacja.**  
W środę dnia 19. grudnia br. o godz. 10 sprzedawana będzie za gotówkę najwiecej oszacena u p. Koschorrka w Lubawie

**1 szafa żelazna do pieniędzy.**  
Loebauer Vereinsbank w likwidacji.

**Ostrzegam**  
każdego, by mojemu mężowi Bolesław Licznarskiemu z Prątnicy nikt nie pożyczal ani na kredyt nie dawał, gdyż za nie nie odpowiadam.

Franciszka Licznarska, Prątnica.

Poszukuje się kupna jedнокonnych, wyjazdowych  
**sanek.**  
Zgłoszenia uprasza się do ekspedycji „Drwęcy“.

**Unieważniam weksel**  
wystawiony 2. grudnia 1925 r. na zł 210, płatny 15. I. 26 r. i weksel wystawiony 2. grudnia 1925 r. na zł 207, płatny dn. 20. I. 1926 r., ponieważ takowe mi zaginęły.

**Józef Cieszyński,**  
Nowemiasto n. Drwęcą.

Mam na sprzedaż  
kryty powóz,  
sanie wyjazdowe,  
(jednokonne)  
maszynę do sieczki,  
do masta.  
J. KRAMER, Nowemiasto.

Wszelkie  
**formularze**  
poleca  
„DRWECA“ Nowemiasto

Na łąkach Nowego Grodziczna rozłożono

**fruciznę**  
na drapieżne zwierzęta.

**Feliks Taranowski,**  
**Roman Patalon,**  
Nowe Grodziczno.

**Tartak parowy**  
w Grodzicznie  
stacja Montowo przyjmuje  
**drzewo na przetarcie**  
po przystępnej cenie.  
**Fran. Jankowski i S-ka.**

**LASKI**

w wielkim wyborze i po cenach przystępnych, poleca

**Księgarnia „Drwęcy“**

Mam od zaraz na sprzedaż  
**sanki wyjazdowe**  
i jedno zaprzęgi  
**Henryk Strykowski,**  
Lubawa, ul. Barbary nr. 15

**Karpie tuczone**  
ma na sprzedaż. Zamówienia przyjmuje poki zapas starczy.  
**Dom Montowo.**